

(Gazzetta dello Sport - D.Stoppini) Nie ma nikogo lepszego od Gersona, aby opowiedział o Gersonie. Wyjaśnijmy. Gazzetta dello Sport namierzyła w studiu Radio Tupi, w Rio de Janeiro, Gersona de Oliveirę Nunesa, 74-latka, obecnie komentatora piłkarskiego.

Mistrz Świata z Brazylią z 1970 roku, numer "8" na koszulce, autor drugiego gola dla kanarków w wygranym 4-1 finale z Włochami. W reprezentacji zagrał w 85 meczach, strzelił 19 goli. Zakończył karierę właśnie we Fluminense, które jego imiennik i przyszły gracz Romy opuszcza teraz, aby udać się do stolicy Włoch. Warto zauważyć, że obydwaj nie są spokrewnieni: Gerson to imię z chrztu.

18-letni Gerson Santos da Silva, lewonożny pomocnik, tak jak mityczny Gerson, zażądał do Flu, aby nie grał w ostatnich dwóch kolejkach brazylijskich rozgrywek. Chce mieć wakacje, zanim stawi się po świętach w Rzymie. To był wyczerpujący rok i gry w kratkę dla młodego Gersona, który zaliczył w sumie 45 występów we wszystkich rozgrywkach i zdobył pięć goli dla trójkolorowych z Rio w swoim pierwszym sezonie w seniorskim zespole. W najwyższej klasie rozgrywkowej Flu jest na 14 miejscu i zapewniło już sobie matematyczne utrzymanie.

"Jego wydajność w międzyczasie spadła. To naturalne w przypadku młodego gracza. Ma jednak przed sobą całą przyszłość. To świetny chłopak. Potrafi strzelać na bramkę, dryblować, jest dokładny w podaniach. Zostanie w Romie, nie zostanie odesłany na wypożyczenie. Posiada walory, aby przebić się we Włoszech, jednak musi zrozumieć, że spotka się tutaj z inną piłką", Gerson, Mistrz Świata 1970 oglądał też porażkę Romy z Barceloną. Zespół Giallorossich w niczym mu się nie podobał: *"Był bardzo słaby. Maicon gra jeszcze na prawej stronie w Romie? Zespół musi zostać odnowiony..."*

Autor: abruzzi